

Sygn. akt II AKz 201/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 czerwca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Nita-Światłowska
Protokolant:	protokolant Paweł Król

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków-Krowodrza Beaty Szuby

po rozpoznaniu w sprawie

W. M., s. F.

skazanego z art. 168 § 2 k.k. z 1969 r. i inne

zażalenia wniesionego przez skazanego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 lutego 2018 roku sygn. akt III Ko 801/17

w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o wyłączenie zamieszczenia danych w Rejestrze Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym

na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 8 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz.U. z 2018 r., poz. 405)

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie i uwzględniając wniosek orzec o wyłączeniu z Rejestru Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym danych dotyczących W. M., wiążących się ze skazaniem go wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z 22 marca 1995 r., sygn. III K 293/94, częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 lipca 1995 r., sygn. II AKr 191/95.

Sygn. akt II AKz 201/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z 22 marca 1995 roku, sygn. III K 293/94, częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 lipca 1995 roku, sygn. II AKr 191/95 W. M. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 168 § 2 k.k. z 1969 r. i 156 § 2 k.k. z 1969 r. w związku z art. 10 § 2 k.k. z 1969 r.

Zaskarżonym postanowieniem z 7 lutego 2018 roku, sygn. III Ko 801/17 Sąd Okręgowy w Krakowie na podstawie art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2018 r., poz. 405; dalej: ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym lub jako ustawa)

nie uwzględnił wniosku obrońcy W. M. o wyłączenie zamieszczenia jego danych w Rejestrze Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym.

W uzasadnieniu powyższego postanowienia wskazano, że zgodnie z art. 29 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym osoba skazana za przestęstwo z art. 168 § 2 k.k. z 1969 r., która działała ze szczególnym okrucieństwem „ma prawo wystąpić do sądu z wnioskiem o wyłączenie zamieszczenia jej danych w rejestrze publicznym z przyczyny, o której mowa w art. 9 ust. 4”.

Sąd I instancji podkreślił w tym kontekście, że zgodnie z tym przepisem możliwość wyłączenia zamieszczenia danych takiej osoby z rejestru aktualizuje się tylko wtedy, gdy zachodzi wyjątkowy wypadek, „uzasadniony wyłącznie dobrem małoletniego pokrzywdzonego”, a w związku z tym „jedynie wyjątkowe okoliczności związane z osobą pokrzywdzonej M. P. mogłyby stanowić podstawę wyłączenia zamieszczenia danych skazanego we wspomnianym rejestrze publicznym”.

Stwierdził następnie, że w związku z powyższym, jak również tym, iż „[o]brońca we wniosku w żaden sposób nie odniósł się do sytuacji życiowej pokrzywdzonej, koncentrując się na okolicznościach związanych ze skazanym” wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zażalenie na powyższe postanowienie zostało wniesione przez skazanego.

Nie formułując konkretnego zarzutu, ani nie powołując podstawy odwoławczej, W. M. wskazał, że zaskarża powołane na wstępie postanowienie wnosząc o jego zmianę i orzeczenie zgodne z wnioskiem złożonym przez obrońcę.

W uzasadnianiu zażalenia skazany stwierdził, że postanowienie Sądu I instancji jest dla niego krzywdzące. Wskazał następnie, że od czasu popełnienia przez niego przestęstwa na tle seksualnym, z którym wiąże się wniosek, minęły 24 lata, a poza tym przestęstwem nie dopuścił się „przestęstwa na tle seksualnym”. Skazany zaakcentował także to, że znajduje się aktualnie w innej sytuacji życiowej niż wtedy, gdy dopuścił się przestęstwa podlegającego ujawnieniu w rejestrze; ma rodzinę, pracę, a wpis do rejestru stygmatyzuje go.

W uzasadnieniu zażalenia skazany stwierdził, że w jego ocenie wpisanie jego danych do rejestru po 23 latach od czasu popełnienia przestęstwa i po ponad 20 latach od czasu skazania narusza art. 42 Konstytucji RP. Podkreślił przy tym, że nie jest wprawdzie prawnikiem, lecz zawsze był przekonany, iż prawo nie działa wstecz.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie okazało się zasadne i spowodowało zmianę zaskarżonego postanowienia; uwzględniając wniosek obrońcy skazanego, Sąd Apelacyjny orzekł o wyłączeniu z Rejestru Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym danych dotyczących W. M., wiążących się ze skazaniem go wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z 22 marca 1995 r., sygn. III K 293/94, częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 lipca 1995 r., sygn. II AKr 191/95. Stało się tak ze względu na zakaz wynikający z zasadnie, choć bardzo ogólnie, wskazanej w osobistym zażaleniu skazanego zasady niedziałania prawa wstecz. Pogłębiona analiza uregulowań zawartych w ustawie o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, które odnoszą się do kwestii temporalnych doprowadziła tutaj. Sąd do konkluzji, że ustawa nie znajduje zastosowania do sytuacji, w której zarówno popełniony czyn, jak i prawomocny wyrok skazujący to zaszłości sprzed dnia jej wejścia w życie.

W czasie popełnienia przez W. M. przestęstwa, z którym wiązał się wniosek obrońcy o wyłączenie danych z Rejestru Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym, jak również w czasie orzekania w kwestii odpowiedzialności tego skazanego za to przestęstwo ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym jeszcze nie obowiązywała. Ocena prawidłowości zaskarżonego postanowienia wymagała zatem w pierwszej kolejności ustalenia, czy ustawa, ze względu na określony w niej zakres temporalny jej działania, znajduje zastosowanie do casusu W. M..

W tej kwestii zważyć należało, co następuje.

Art. 31 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wskazuje, że wchodzi ona w życie z dniem 1 października 2017 r.

Nadto w rozdziale 7 ustawy – „Przepisy przejściowe i końcowe” pomieszczono art. 29 oraz art. 30, które w zakresie relewantnym z perspektywy czynionych tu rozważań nie są ze sobą spójne.

W art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym została wyrażona reguła intertemporalna rozstrzygająca kwestię stosowania uregulowań zawartych w tej ustawie do zaszłości z przeszłości, tj. sprzed dnia jej wejścia w życie.

Zgodnie z art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym: „W sprawach o czyn, o którym mowa w art. 2, jeżeli czyn ten został popełniony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie stosuje się przepisów niniejszej ustawy. Jeżeli prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. 1 pkt 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 29. Termin, o którym mowa w art. 29 ust. 2 i 4, biegnie w takich wypadkach od dnia uprawomocnienia się orzeczenia”.

Dla przejrzystości wyводу odnotować należy, że art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wyjaśnia, że w jej rozumieniu przestępstwa na tle seksualnym obejmuje przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wymienione w rozdziale XXV ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r. poz. 2204 oraz z 2018 r. poz. 20), z wyłączeniem przestępstw określonych w: 1) art. 201 k.k., chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego; 2) art. 202 § 1 k.k.; 3) art. 202 § 3 k.k. polegających na prezentowaniu treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem; 4) art. 202 § 4a k.k.; 5) art. 202 § 4b k.k. polegających na przechowywaniu lub posiadaniu treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej; 6) art. 202 § 4c k.k.; 7) art. 204 § 1 i 2 k.k., chyba że zostały popełnione na szkodę małoletniego.

W kontekście powyższego przepisu przywołanego in extenso podkreślenia wymaga, że wymienia on wyłącznie przepisy aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego i to zarówno w odniesieniu do rejestru z dostępem ograniczonym, jak i co do rejestru publicznego (wyróżnia je art. 4 ustawy).

Z przywołanego powyżej art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wynika wprost reguła międzyczasowa odnosząca się do sytuacji, w której czyn, o którym mowa jest w jej art. 2, został popełniony przed dniem jej wejścia w życie. Reguła ta wskazuje jednoznacznie, że w takiej sytuacji ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym co do zasady nie znajduje zastosowania, chyba że prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu jej wejścia w życie, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym – wówczas art. 29 ustawy stosuje się jednak odpowiednio.

Dla czytelności dalszego wyводу należy tu wskazać, że w art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wymieniono enumeratywnie zarówno przepisy aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego, jak i Kodeksów karnych poprzednio obowiązujących, tj. Kodeksu karnego z 1969 r., a nawet Kodeksu karnego z 1932 r. Znalazł się tam w szczególności istotny w niniejszej sprawie art. 168 § 2 k.k. z 1969 r., jeżeli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem.

Art. 29 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym nakazuje w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie zamieścić w rejestrze z dostępem ograniczonym dane o osobach, co do których zapadły wymienione tam orzeczenia prawomocne, jeżeli w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem jej wejścia w życie powołano którykolwiek z wymienionych tam przepisów aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego lub Kodeksów poprzednio obowiązujących – z 1969 r. lub z 1932 r.

Mając na uwadze powyższy kontekst normatywny tut. Sąd podkreśla, że w wypadku W. M. zarówno czyn został popełniony przed dniem wejścia w życie ustawy, jak i prawomocne orzeczenie skazujące zapadło przed tym dniem. Pobieżna lektura art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym zdawałaby się zatem przesądzać o niemożności stosowania wobec niego uregulowań tej ustawy. Problem jest tu jednak bardziej skomplikowany; reguła intertemporalna określona w art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym pozornie tylko odnosi się wprost do casusu W. M..

W odniesieniu do sytuacji faktycznej i prawnej, w kontekście której zapadło zaskarżone postanowienie, reguła intertemporalna, która odnosiłaby się wprost do niniejszej sprawy nie wynika w szczególności z art. 30 ustawy. Jak już była o tym mowa powyżej, wskazano tam, że „[w] sprawach o czyn, o którym mowa w art. 2, jeżeli czyn ten został popełniony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie stosuje się przepisów niniejszej ustawy”, chyba że aktualizuje się odstępstwo od tej zasady określone w art. 30 zdanie drugie ustawy. Tymczasem – jak to już również odnotowano - w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wymieniono wyłącznie przepisy aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego. Nie ma tam zatem mowy w szczególności o art. 168 § 2 Kodeksu karnego z 1969 r, za które W. M. został prawomocnie skazany.

Wobec ujęcia językowego art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym nie jest jasne, czy w przepisie tym została wyrażona wprost reguła intertemporalna, która rozstrzygałaby kwestię stosowania tej ustawy do sytuacji, w której co do czynu będącego przestępstwem wymienionym w art. 29 tej ustawy w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem wejścia w życie ustawy powołano przepis inny niż aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego, tj. przepis Kodeksu karnego z 1969 roku lub Kodeksu karnego z 1932 roku, wymieniony w art. 29 ustawy, a czyn ten został popełniony przed dniem jej wejścia w życie, zarazem przy tym został prawomocnie osądzony przed tym dniem. Kwestia ta zostanie szczegółowo rozważona poniżej.

W pierwszej jednak kolejności odnotować należy, że reguła intertemporalna dotycząca stosowania ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym do zaszłości sprzed dnia jej wejścia w życie niewątpliwie została wyraźnie określona w odniesieniu do sytuacji, w której czyn popełniony przez sprawcę stanowi przestępstwo wymienione w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, tj. relewantne przestępstwo z aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego. W odniesieniu do takiej sytuacji art. 30 ustawy jednoznacznie wskazuje, że jej uregulowania nie znajdują zastosowania do czynów popełnionych przed dniem jej wejścia w życie, tj. przed 1 października 2017 r. (vide art. 31 ustawy), chyba że prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po tym dniu - wówczas aktualizuje się odstępstwo z art. 30 zdanie drugie in fine tej ustawy.

Zaakcentowana już powyżej niejasność co do tego, czy art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym znajduje zastosowanie w odniesieniu do sytuacji, w której sprawca został prawomocnie skazany nie na podstawie przepisu aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego, lecz Kodeksu poprzednio obowiązującego wiąże się z jego ujęciem językowym, które może nasuwać wątpliwość, czy zdanie drugie wprowadza odstępstwo wyłącznie w odniesieniu do sytuacji opisanej w zdaniu pierwszym, tj. dopuszcza możliwość ujęcia w rejestrze sprawcy, co do którego orzeczenie prawomocne zapadło po dniu wejścia w życie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, lecz tylko w sprawach, w których wyrok skazujący dotyczy przestępstwa wymienionego w art. 2 ustawy, czyli przestępstwa z aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego.

Niezależnie jednak od rozstrzygnięcia przedstawionej powyżej wątpliwości interpretacyjnej przyjąć należy, że w odniesieniu do casusu W. M. ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym nie znajduje zastosowania.

Jeżeliby bowiem przyjąć tu taką wykładnię, że z art. 30 zdanie drugie in fine ustawy wynika norma prawna odnosząca się nie tylko do sytuacji, w której czyn popełniony przed dniem wejścia w życie ustawy został prawomocnie osądzony po dniu jej wejścia w życie stanowi przestępstwo z aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego, lecz także czyn z Kodeksu

karnego poprzednio obowiązującego, to w konkluzji należałoby stwierdzić, że ustawa nie stosuje się do W. M. skoro w jego wypadku zarówno czyn, jak i prawomocny wyrok skazujący to zaszłości sprzed 1 października 2017 r.

W razie odrzucenia powyższej interpretacji i uznania, że art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym zawiera regułę intertemporalną odnoszącą się wyłącznie do takiej sytuacji, w której czyn popełniony przed dniem wejścia w życie tej ustawy, lecz osądzony prawomocnie po 1 października 2017 r. jest przestępstwem z aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego, to konkluzja o niestosowaniu tej ustawy do casusu W. M. musiałaby być taka sama, jak ta przedstawiona powyżej. Przy przyjęciu takiej interpretacji problem zasięgu czasowego ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym w odniesieniu do nieuregulowanych w tym przepisie wprost zaszłości z przeszłości należałoby bowiem rozwiązać w oparciu o ogólną zasadę niedziałania prawa wstecz. Wobec stwierdzenia w ustawie braku odmiennej, wyraźniej i jednoznacznej (tj. wewnętrznie ze sobą niesprzecznej) regulacji, która – w granicach wyznaczonych przez przepisy Konstytucji RP, a w szczególności przez jej art. 2 (z którego zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego wynika zasada *lex retro non agit* – vide np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 10 grudnia 2007 r., sygn. P 43/07, OTK ZU nr 11/2007, poz. 155 oraz z 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 13 oraz powoływane tam orzecznictwo) - dopuszczałaby wsteczne stosowanie nowych uregulowań, wstecznego stosowania ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym nie można domniemywać. Jasno wyraża to myśl zawarta w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 lipca 2003 r., sygn. P 27/02 (OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 59); stwierdzono tam, że „w razie wątpliwości co do czasu obowiązywania ustawy należy przyjąć, że każdy przepis normuje przyszłość, nie zaś przeszłość”.

Nie tracąc z pola widzenia niespójności pomiędzy art. 29 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym a art. 30 tej ustawy, tut. Sąd dostrzega także i to, że konsekwencją przyjętej tu interpretacji jest to, iż art. 29 ustawy stają się „unormowaniem niepełnym”. Art. 29 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym odnosi się wszak właśnie do sytuacji, w której wymienione w nim orzeczenia prawomocne zapadły przed dniem jej wejścia w życie.

Przyjęcie tu odmiennej interpretacji aniżeli przedstawiona powyżej, tj. uznanie, że wobec dostrzeżonej sprzeczności pomiędzy art. 29 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym a art. 30 tej ustawy, pierwszy spośród wymienionych przepisów stanowi *lex specialis* w stosunku do drugiego prowadziłoby do tego, że to z kolei drugi z nich byłby w istocie wydrążony z jakiegokolwiek treści.

Rozstrzygający musi tu być po pierwsze argument przedstawiony już powyżej, a mianowicie, że wstecznego stosowania prawa nie można domniemywać. Nadto wskazać należy, że przyjęcie, iż to art. 29 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym jest przepisem szczególnym prowadziłoby do zupełnego wyłączenia art. 30 tej ustawy, bo wobec przedstawionej powyżej niespójności pomiędzy powyższymi uregulowaniami, nie pozostawałby żaden obszar, w którym ten ostatni przepis znajdowałby zastosowanie. Uznanie, że to właśnie art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym jest tu *lex specialis* powoduje natomiast, iż art. 29 ustawy nie zostaje zupełnie wyłączony, bo znajduje zastosowanie w odniesieniu do sytuacji określonej w art. 30 zdanie drugie ustawy.

Interpretując art. 29 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym w zw. z jej art. 30, tut. Sąd dostrzega tę okoliczność, że intencja projektodawców była odmienna aniżeli wykładnia przyjęta w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia projektu ustawy wynika bowiem, że projektodawcy zakładali wsteczne działanie ustawy w odniesieniu do zaszłości sprzed jej wejścia w życie.

W tej kwestii przypomnieć należy, że rządowy projekt ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym po wpłynięciu do Sejmu został oznaczony jako druk nr 189/Sejm VIII kadencji, przy czym w pierwotnej wersji projektu w ogóle nie było jednostki redakcyjnej, która treścią odpowiadałaby art. 30 ustawy. Uregulowanie zbieżne z tym, które wynika z art. 29 przyjętej ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym zawarte było natomiast w jednostce redakcyjnej pierwotnej wersji projektu oznaczonej jako art. 27.

W takim też brzmieniu ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, po jej uchwaleniu przez Sejm RP, została przekazana Senatowi RP (vide druk sejmowy nr 189/Sejm RP IX kadencji, [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/189\\_u3/\\$file/189\\_u3.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/189_u3/$file/189_u3.pdf)).

Zmianę numeracji przepisów ustawy oraz dodanie do ustawy w wersji uchwalonej przez Sejm nowej jednostki redakcyjnej oznaczonej jako art. 30 spowodowała uchwała Senatu RP z 29 kwietnia 2016 r. w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 31 marca 2016 r. ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, wprowadził do jej tekstu m.in. poprawkę, w uchwale senackiej oznaczoną jako art. 27a, a w przyjętej ostatecznie wersji ustawy - jako art. 30.

W trakcie prac legislacyjnych nad powołanym powyżej projektem ustawy, podczas dyskusji w Senacie zgłoszono wątpliwości co do konstytucyjności uregulowania przewidującego wsteczne stosowanie ustawy (chodziło o wątpliwości co zgodności takiego uregulowania z art. 2 Konstytucji RP w aspekcie wynikającej z tego przepisu zasady *lex retro non agit* oraz z art. 42 ust.1 Konstytucji RP poręczającym zasadę *nullum crimen sine lege*) - vide zapis dyskusji w Senacie nad projektem ustawy: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/O/F812DF690C28CC3EC1257FAA002CC735/%24File/472.pdf>.

Podnoszone wówczas wątpliwości doprowadziły do podjęcia na posiedzeniu Senatu w dniu 29 kwietnia 2016 r. uchwały w sprawie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym; Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 31 marca 2016 r. ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, zaproponował m.in. poprawkę ujętą jako art. 27a, który miał być jednostką redakcyjną następującą po proponowanym art. 27, który z kolei – jak już była o tym mowa powyżej – w przyjętej ostatecznie ustawie o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym oznaczony jest jako art. 29. Poprawka Senatu zakładała nadanie art. 27a ustawy następującego brzmienia: „W sprawach o czyn, o którym mowa w art. 2, jeżeli czyn ten został popełniony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nie stosuje się przepisów niniejszej ustawy. Jeżeli prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 27 ust. 1 pkt 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 27. Termin, o którym mowa w art. 27 ust. 2 i 4, biegnie w takich wypadkach od dnia uprawomocnienia się orzeczenia”.

Dla jasności dalszego wywodu tutaj. Sąd odnotowuje, że w wersji po trzecim czytaniu w Sejmie (tj. w wersji przekazanej do Senatu), projektowany art. 27 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, stanowił, że w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy: 1) w rejestrze z dostępem ograniczonym zamieszcza się dane o osobach prawomocnie skazanych za popełnienie przestępstw, przeciwko którym prawomocnie warunkowo umorzono postępowanie karne w sprawach o przestępstwa oraz wobec których prawomocnie orzeczono środki zabezpieczające w sprawach o przestępstwa, jeśli w kwalifikacji prawnej przyjętej w prawomocnym orzeczeniu, które zapadło przed dniem wejścia w życie ustawy, powołano: a) art. 197 § 3 pkt 2 lub § 4 k.k., b) art. 197 § 1 k.k. i pokrzywdzonym był małoletni, c) art. 168 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r. i pokrzywdzonym był małoletni, d) art. 168 § 2 Kodeksu karnego z 1969 r., jeśli sprawca działał ze szczególnym okrucieństwem, e) art. 204 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571, ze zm.) i pokrzywdzonym był małoletni – i dane o osobach w tych sprawach zostały wpisane do Krajowego Rejestru Karnego do dnia wejścia w życie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym; 2) w rejestrze publicznym zamieszcza się dane o osobach, o których mowa w pkt 1 lit. a i d (vide druk Sejmowy nr 189/Sejm VIII kadencji, [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/189\\_u3/\\$file/189\\_u3.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/189_u3/$file/189_u3.pdf)).

Powyższe zaszłości, a w szczególności dodanie przez Senat do ustawy w wersji uchwalonej przez Sejm przepisu, który w ostatecznie przyjętym tekście ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym jest oznaczony jako art. 30, muszą być uwzględnione przy jej interpretacji metodą historyczną.

Dodanie do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym powyższej poprawki zgłoszonej przez Senat, a następnie przyjęcie jej przez Sejm, jak również zapis przebiegu dyskusji w Senacie nad tą ustawą, czytelnie wskazują, że wola ustawodawcy nie było jednak wprowadzenie wstecznego działania ustawy.

Zastosowanie metody historycznej wykładni nie podważa zatem prawidłowości przedstawionej powyżej interpretacji odrzucającej możliwość stosowania art. 29 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym do sprawców przestępstw, które mają podlegać ujęciu w rejestrze, jeżeli prawomocne orzeczenie w dotyczących ich sprawach zapadło przed 1 października 2017 r., tj. przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Jak to już wskazano powyżej, W. M. za przestępstwo relewantne z perspektywy rejestru został skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie z 22 marca 1995 r., sygn. III K 293/94, częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 lipca 1995 r., sygn. II AKr 191/95.

W niniejszej sprawie prawomocne orzeczenie dotyczące skazanego zapadło zatem przed dniem wejścia w życie ustawy. Rzecz jasna przed dniem wejścia w życie tej ustawy popełniony został także czyn przypisany prawomocnie W. M..

Oczywiste jest zatem, że reguła międzyczasowa z art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, nakazująca stosowanie jej art. 29 w wypadku, gdy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie tej ustawy, w sprawie W. M. nie znajduje zastosowania.

Raz jeszcze odnotowując tu wyraźną niekonsekwencję ustawodawcy, który ustanowił dwa bezpośrednio po sobie następujące przepisy o treści nie dającej się ze sobą pogodzić, tut. Sąd podkreśla, co następuje.

Z art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym jednoznacznie wynika, że znajduje ona zastosowanie - co do zasady - na przyszłość, choć odstępstwo od tej reguły przewidziane zostało w zdaniu drugim *in fine*. To uregulowanie nasuwa wątpliwości, co do jego zgodności z Konstytucją RP, a w szczególności z jej art. 2 w aspekcie zakazu wstecznego stosowania prawa, bo przewiduje stosowanie ustawy do sprawców, którzy dopuścili się przestępstwa w czasie, kiedy ustawa jeszcze nie obowiązywała. Ta wątpliwość konstytucyjna, zwerbalizowana przez tut. Sąd jedynie *obiter dicta*, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie może być przedstawiona Trybunałowi Konstytucyjnemu w pytaniu prawnym, bo zgodnie z art. 193 Konstytucji RP skuteczne zainicjowanie postępowania przez Trybunałem w trybie kontroli konkretnej jest limitowane m.in. przesłanką funkcjonalną, tj. wymogiem, aby do odpowiedzi na przedstawioną Trybunałowi wątpliwość konstytucyjną zależało rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed pytającym sądem (vide np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 16 października 2012 r., sygn. P 29/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 11 oraz powoływane tam orzecznictwo). Tymczasem – jak to już podkreślono powyżej – wyjątek przewidziany w art. 30 zdanie drugie *in fine* ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym nie znajduje zastosowania w sprawie W. M., bo prawomocne orzeczenie w dotyczącej go sprawie zapadło przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Sąd Apelacyjny podkreśla jednocześnie, że w niniejszej sprawie nie powstaje jakakolwiek wątpliwość konstytucyjna, która – zważywszy na omówioną powyżej przesłankę funkcjonalną - mogłaby zostać przedstawiona Trybunałowi Konstytucyjnemu w ramach pytania prawnego. Korzystne dla skazanego rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku, którym zainicjowane zostało postępowanie w niniejszej sprawie implikuje bowiem zasada *lex retro non agit* wynikająca z art. 30 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym. Tut. Sąd nie oceniał konstytucyjności ani art. 29 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, ani art. 30 tej ustawy, bo w niniejszej sprawie nie było takiej potrzeby. Do przedstawionej konkluzji o niestosowaniu ustawy do casusu W. M. doszedł natomiast interpretując powyższe przepisy we wzajemnym ze sobą powiązaniu.

Mając na uwadze wszystkie powyższe argumenty, tut. Sąd stwierdził, że zaistniały podstawy do zmiany zaskarżonego postanowienia i uwzględnienia wniosku skazanego o wyłączenie zamieszczenia jego danych w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym.